

# Słowo Polskie

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nadstaniach i w nekrologii 900 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukujących pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

600 Mk

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Wydawca: Inż. Władysław KucharSKI.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

## Zjazd Delegatów gniazd sokolich Dzielnic Małopolskiej (Rada Dzielnic) we Lwowie.

Zjazd ten odbył się wczoraj, w niedzielę 27 b. m. w gmachu Sokoła-Macierzy w obecności reprezentantów 9 okręgów 35 gniazd — ogółem 95 delegatów, pod przewodnictwem prezesa Dr. Czarnika.

Po odczytaniu protokołu, prezes zdał sprawę z czynności Dzielnic za czas 1921/22; sprawozdanie kasowo-rachunkowe i ze Złotu złożył druh Czaykowski, poczem przyjęto sprawozdanie do wiadomości i udzielono absolutorjum jednogłośnie całemu Wydziałowi. Druh Świątkiewicz zdał sprawę z ruchu ćwiczebnego w Dzielnicach na podstawie odhitych lustracji po gniazdach. Uchwalono wysyłać na posiedzenia Dzielnicowej Rady Wychowania Fizycznego naczelników z pojedynczych gniazd; polecono opiece Wydziałów staranie się o boiska w każdym gnieździe, urządzanie kursów wychow. fiz. okręgowych i dzielnicowych — wreszcie usta nowić stałego instruktora. Przy tej sposobności omawiano obszernie program ćwiczeń cielesnych. Postanowiono po referacie Redaktora Drha Małaczynskiego mimo ciężkich warunków finansowych wydawać dalej „Przewodnik gimnastyczny „Sokół“ i poczynić starania celem złączenia wszystkich czasopism sokolich. Druh Borowiec referował sprawę „Kursu dla kształcenia rezerw“. Kurs, organizowany przez wojsko (DOK. Lwów), rozpocznie się 1 lipca, trwać będzie 6 tygodni, otwarty dla młodzieży pozaszkolnej. Druh Kapatka zapytał, czy wojsko nie byłoby skłonne urządzić kurs dla instruktorów. Rada Delegatów uchwaliła, by wszystkie gniazda Dzielnicy obeszły jak najliczniej ten kurs tak, by przynajmniej jeden obóz mógł się składać z członków Sokoła. Za tą akcją należy się naszym sferom wojskowym szczerą wdzięczność.

Ustalono wysokość wkładek na 2000 Mk. od członka a wpisowe oznaczono na 10.000 Mk. (referat drha Czaykowskiego).

Wybory do Zarządu Dzielnic dały wynik następujący: prezes Dr. K. Czarnik zast. prezesa Dr. Al. Małaczynski, członkowie Zarządu: Dr. Jul. Noc, Fil. Czaykowski, W. Snielcki, A. Waltek, M. Wolańczyk, nadto upoważniono Zarząd do kooptowania tych wszystkich, których praca dla Sokoła może być skuteczną. Nadto dokonano wyborów komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

Obrazy, prowadzone w bardzo poważnym tonie, trwały od godz. 8 rano do 3 popoł.

W.

## WZROST DROŻYZNY W GDAŃSKU.

Gdańsk (PAT) Drożyzna w maju w porównaniu do kwietnia wzrosła o 45 procent.

—o—

Białogród (PAT) Lyonba Stoianowicz minister wyznań i leader partii radykalnej, został wybrany prezydentem Izby. Wszyscy członkowie prezydium należą również do tej partii. Prasa przewiduje w związku z tym wyborem, że wkrótce nastąpi zmiana gabinetu.

## Prezydent powierzył p. Witosowi misję tworzenia nowego gabinetu.

Warszawa (Tel. wł.) 27 maja. Dziś rano Premier Sikorski udał się do Prezydenta Rzeczypospolitej i wręczył mu dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął.

O godz. 12 w południe przybył do Sejmu szef kancelarii cywilnej Prezydenta p. Lenc i zawiadomił marszałka Sejmu o przyjęciu przez Prezydenta dymisji gabinetu oraz zaprosił przewo-

dniczących klubów sejmowych, wchodzących w skład większości, na konferencję w Belwederze.

Warszawa (Tel. wł.) 27 maja. Po konferencji z przedstawicielami większości, Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję utworzenia gabinetu p. Witosowi. Poseł Witos o godz. 3.30 odpowiedział p. Prezydentowi, że misję przyjmuje.

## Prawdopodobny skład nowego rządu.

Warszawa (Tel. wł.) 27 maja. b. r. W ciągu popołudnia trwały narady przewodniczących klubów nad składem nowego gabinetu, który został prawie w zupełności ustalony.

Według pogłosek, skład ten będzie następujący:

Premier: p. Witos.  
M. S. Zagraniczn.: p. Marian Seyda.  
M. Oświaty: Prof. Stanisł. Głabiński.  
M. Przemysłu i Handlu: Inż. KucharSKI.  
M. S. Wewnętrznych: p. Kiernik.  
GUZ.: p. Osiecki.  
M. Skarbu: p. Władysław Grabski.  
M. Rolnictwa: p. J. Gościński.  
M. Robót publicznych: Prof. Łopuszański.

Praca i opieka społeczna: prawdopodobnie Darowski.

M. Zdrowia, jako kierownik: Dr. Bujalski.

M. kolei: Karliński.

Co do ministerstwa sprawiedliwości, to teka ta przypada Ch. D. Stronictwo to mianowicie jeszcze swego kandydata. Wymieniają dwa nazwiska: Prof. Makarewicz ze Lwowa oraz b. Minister sprawiedliwości St. Nowodworski.

Nie jest jeszcze również ustalona teka M. S. Wojskowych.

Ostatecznie gabinet będzie ustalony prawdopodobnie do jutra, poczem niezwłocznie p. Witos przedstawi listę Prezydentowi do zatwierdzenia.

## N. P. R. a większość parlamentarna.

Warszawa (Tel. wł.) 27 maja. Podkreślić należy, że pp. Darowski i Dr. Bujalski, wejść do gabinetu p. Witos

jako mężowie zaufania NPR., która prawdopodobnie nowy rząd poprze.

## Dymisja prezesa G. U. Z.

Warszawa (PAT) Zgłoszona wczoraj na ręce prezydenta Rady ministrów dymisja p. Ludkiewicza, prezesa Gł. Urzędu Ziemińskiego, została dziś przy-

jęta przez Prezydenta Rzpltej. Jednocześnie powierzono mu dalsze sprawowanie kierownictwa tego urzędu, aż do chwili mianowania nowego prezesa.

## Porozumienie grecko-tureckie.

Lozanna (PAT) Na konferencji, w której brali udział szefowie delegacji sojuszniczych, doszło do porozumienia pomiędzy Grecją a Turcją. Po konferencji Venizelos oświadczył, iż obecnie pokój jest zapewniony.

Lozanna (PAT) Podstawy układu między Grecją a Turcją są następujące: Grecja uznaje w zupełności rekompensatę za odszkodowania Turcji, rezygnując równocześnie z szeregu odszko-

dowań. Granica w okolicy Karagaczu będzie zreaktyfikowana, zaś statki zajęte przez oba państwa po zawieszeniu broni w Nudras, będą wzajemnie zwrócone. Komitet finansowy odbędzie jutro oficjalne posiedzenie celem zarejestrowania powyższego układu.

Konstantynopol (PAT) Wiadomość o zawarciu układu w Lozannie wywołała tu wielkie zadowolenie.

## Lord Cecil wstąpił do rządu Balduina.

Wiedeń (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Lord Robert Cecil obejmie oprócz przedstawicielstwa Anglii w Radzie Ligi Narodów, także zastępstwo premiera w Izbie gmin. Zadaniem jego będzie bronić stanowiska

rządu w zastępstwie premiera we wszystkich ważniejszych dyskusjach w Izbie gmin. Przypuszczają, że w ciągu lata jeden z członków Izby gmin, wybranych w Londynie, odstąpi swój mandat Mac Kennie. Konserwatywne

dzienniki zaznaczają, że Chamberlain w niedzielę konferować będzie z Baldwinem, zaś w poniedziałek złoży na zebraniu stronnictwa konserwatywnego w imieniu swoich bliższych przyjaciół oświadczenie na rzecz wyboru Baldwinia przewodniczącym stronnictwa. „Daily News“ sądzi, że Chamberlain przyjąłby stanowisko ambasadora w Berlinie.

Wiedeń (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Prasa berlińska wita przychylnie wstąpienie Mac Kenna i Roberta Cecila do gabinetu angielskiego i uważa to za oznakę, że nowy angielski premier nie będzie szedł po dotychczasowej linii w załatwianiu kwestji reparacyjnej. Prasa berlińska wskazuje, że tak Mac Kenna jak i Robert Cecil wyraźnie zajęli stanowisko wobec zagadnienia reparacyjnego.

Berlin (PAT) Prasa niemiecka na nie okupowanym terenie jest zaniepokojona zamieszkami, jakie miały miejsce na terenie okupacyjnym Zagłębia Ruhry. Domaga się ona podjęcia energicznych zarządzeń. Zdaniem prasy, bezpośrednią przyczyną tych zająć, był spadek marki i drożyzna.

Londyn (PAT) Austin Chamberlain odbył konferencję z Baldwinem, który miał mu zaproponować wstąpienie do gabinetu.

Londyn (PAT) Pisma podają, że Chamberlain ma być mianowany ambasadorem w Waszyngtonie, w miejsce Goddesa.

Londyn (PAT) W obsadzeniu 18-tu urzędów ministerjalnych, wchodzących w skład gabinetu, nastąpiły pewne zmiany. Stanley Baldwin wchodzi w miejsce Bonar Lawa, Mac Kenna jest następcą Balduina, jako kanclerz skarbu. Robert Cecil obejmuje urząd lorda kanclerza, a były sekretarz Bonar Lawa, Dawidson, został kanclerzem księstwa Lancaster. Co się tyczy stanowiska 30 ministrów, którzy wchodzi w skład gabinetu, na stanowiskach tych nie zajdą żadne zmiany. Nowy kanclerz skarbu Mac Kenna, który niedawno zachorował na gorączkę tyfoidalną i pozostaje w rekonwalescencji, ma objąć swą funkcję za trzy miesiące. Johnson Hix obejmuje sekretarjat finansowy urzędu skarbu.

## Narady w Berlinie w sprawie odszkodowań.

Berlin (PAT) Jak donoszą dzienniki, kanclerz zaprosił wczoraj wieczorem przywódców stronnictw celem poinformowania ich o wytycznych odpowiedzi niemieckiej na notę koalicyjną. Popołudniu kanclerz w obecności ministra spraw zagranicznych przyjął reprezentantów przemysłu niemieckiego, którzy oświadczyli gotowość objęcia gwarancji dodatkowych za pożyczki reparacyjne.

## Rozerwany w Z. Ruhry trwają nadal.

Berlin (PAT) Z Bochum donoszą, że wczoraj wieczorem przyszło tam do poważnych zaburzeń.

Berlin (PAT) Z terenów okupowanych donoszą, że strajkuje tam około 2 miliony górników, w tem przeszło 10.000 robotników przemysłu metalurgicznego.

Düsseldorf (PAT) W Essen i Gelsenkirchen spżedaż towarów odbywa się po cenach ustanowionych. Na Essen za akty sabotażu nałożono kontrybucje w sumie 50 milionów marek.

## Niepodjęte dary.

Wichura reformatorska, która wstrząsnęła gmachem naszego szkolnictwa, trudami i wytrwałością długich lat i zabiegów planowo wzniesionym, pozostawiła ślady pewnego wysilenia i koncesyjnych nachyleń. Objawiło się to między innymi w szeregu dyspens, wręcz których nawet obdarowani nie mogli ochłonąć, a szersze kręgi zainteresowanych widzą się nieoczekiwanie zaskoczonymi. Boć nie braknie jeszcze na długo zacołańców, którzy zrozumieć nie zechcą, aby mógł uczyć w gimnazjum ktoś, kto sam nie odbył fachowych studiów i nie uzyskał kwalifikacji i anomalją wydawać się im będą jakieś uproszczeniowe czy indulgencyjne patenty. Tych przesądów z czasem zapewne będą musieli się wyzbyć.

Łatwiej może przyjdzie oku ucznia, szukającemu po dawnemu w świadectwie państwowego znacznku stemplowego, oswoić się z próżnią, głoszącą, że ma taki drobniaczek w dochodach, być może ważny dla państw zaborczych, dzisiejsze bilanse multimiliardowe reflektować nie potrzebują. Jeszcze więcej liczyć może zmieszenie czesnego na pełne uznanie u tych uczniów, którzy dwa razy w roku znosić musieli ze strony niewyrozmniałych ojców (matki są zawsze wyrozumialsze!) gorzkie wymówki o jakiejś marne 40 koron. Robić tyle piekła o te obyczaje i pilność w naukach — to już po ignorancji zapoznawcą obywatelską swobodę, ulokowaną dziś produktywniej i bez renty w radosnym kopaniu piłki nożnej. Dziś ten przeżytek leży w grobie niepamięci. Świat idzie coraz ku lepszemu. Bercie Sutner nie udał się okrzyk „Die Waffen nieder!“, ale zwyciężył jej aforyzm: „Die Zukunft gehört der Gnete...“

Na tak rozslonecznionym widnokregu przemknął cień jakiejś taksy za zużycie materiałów i już groził zakłóceniem spokoju domowego. Jednak jeszcze nie miała czasu utworzyć się chmura, gdy nagły podmuch wiatru, nawet nie „od morza“, rozwiął upiorną zmurę, przynosząc nie tylko uwolnienie od taksy, ale nawet od zachowania się dobrego i postępów w nauce. Trzeba tylko urodzić się synem „funkcjonariusza“ państwowego. Bo nad czujną głową ta gwiazda, wyciągająca się dziś w długi ogon komety, nie błyszczy, musi i zachowywać się dobrze

i uczyć się dobrze, jeżeli chce reflektować na uwolnienie. Zanim w progresji etniczacyjnej znajdą się wszyscy u żółbka państwowego, z zazdrością będą godni na mniej godnych a odznaczających będą godni na mniej godnych a odznaczonych. Życie ich kiedyś z tem pogodzi. — Tymczasem na ławie szkolnej mrazie zamajaczy im słyszana gdzieś uroszyna Schlaraffia. Za to żaden pedagog nie pojmie uprzywilejowania w szkole wogóle, bez względu na zasługę, jeżeli nawet nie wbrew zasłudze. Nie odda się złudzeniu, kto widział, ja-

kim to uczniom szczególnie spieszo było skryć się pod opiekuńcze skrzydła przywileju już w bieżącym półroczu, w którym wpiacana taksa przepiślowo i rachunkowo odpłynęła do Kasy państwowej.

Niech tam Spengler i Batault czy Znaniecki i Zdziechowski widzą nadciągający nad Europą zmierzch cywilizacji, nad szkolnictwem naszym zwykło się widzieć ciągle świty, choć w mgiełnym okaleczeniu rzeczy niepojętych. A byłby już czas wejść w godzinę jutrzeńkowego poranku...

sl-sl.

## Gdyby nie uznano granic.

Przypomnijmy sobie, jak to w latach od 1919 do 1923 na każde żądanie uprządkowania stosunków na Kresach i poskromienia butnego bezprawia Rusinów i żydów, odpowiadali szefowie władz: „Jeszcze nie są uznane granice“. Bezcelność Rusinów dochodziła do mordowania, podpalania i jawnych kpin z każdego polecenia państwowego, żydzi nie tylko niszczyli ekonomicznie, ale i politycznie całe państwo i Kresy, a Polakom mówiono, że nie można tamtych drażnić, że traktat wersalski, że misja Samuela i George, że Rada ambasadorów, granice i statut dla Kresów wschodnich... Poczciwy obywatel zaciśkał pięści i pukał się w czoło, ale odchodził przynajmniej z tą nadzieją, że gdy raz uzyskamy uznane granice, dopieroż niektórzy szefowie rozwinają diabłą energię i odrazu ustalą tu polskość, przedtem przez nich zaniedbywana. Jakoś dotąd tych piorunujących zmian nie widać. Ale zapewne to przygwożywanie się niejednego lwa do tem większego skoku...

No, ale gdyby tak nie uznano nam granic wschodnich przez lat 30? Oczywiście to jasne, że nadal różni szefowie siedzieliby, jak i siedzą teraz, jak mysz na pudle i obserwowali, jakich tu losów doznaje często Polska w doborze urzędników, zwłaszcza nauczycieli i kolejowców, — przez bezkarną agitację ruską i żydowską, przez niezwykłe wybryki gazet, przez bierny opór i bojkot, przez mord i pożogę, przeciw czemu występować trzeba dopiero w ostateczności, gdy już poproszą gnozi zupełnie rozprzeżenie. Oczywiście, że tą mądrą taktyką stracilibyśmy Kresy. I dlatego uznanie granic było ważne ze względu na dyplomację za-

chodnią i jej ewentualne podstępny, ale jeszcze ważniejsze ze względu na psychologię niektórych Polaków. Bo niejedni tchórz i wygodny niedbałuch dobiegał sobie takich, jak on sam do pomocy w urzędzie i chórem wraz z nimi podsuwał gotową wymówkę swego postępowania: był ostrożny ze względu na niepewną przyszłość. Bał się możliwego odwetu Rusinów, takgdyby Rusini, dorwawszy się jakimś cudem władzy, zostawili tu choć jedną szkołę polską, czy urząd lub nawet napis uliczny czy sklepowy polski, choćby po narzułszem poprzedniem ich głaskaniu.

Nie chciało niby robić złego wrażenia na zachodzie. A więc, gdy po pierwszych podpalaniach nie wzięto się do polityków ruskich sprawców tych zbrodni, tylko szukano samych wykonawców, jakby wiatru w polu — mord i pożoga przybrały naprawdę rozmiar dzienne dla zagranicy. Pomrzynowano do szkół i urzędów tych, którzy walczyli przeciw Polsce, którzy w konspiracyi rzekli się obywatelstwa; cóż dziwnego, że przyczynia się to ciągle do złego stanu urzędów. Nie ruszono trwożnie szkół ruskich, tylko ich prawa jeszcze rozszerzono; kto to teraz ma naprawić? Pobór wojskowy Rusinów, tak łatwy po odparciu bolszewików w r. 1920, był już łatwiejszy w r. 1922. A gazety ruskie? A tajny uniwersytet? A żydowskie ciągle „pogromy“, gdy gdzieś żyd się pobije z „gojmem“? A śmiertelny popłoch z powodu zabawnego przemarszu bandy z 17 ludzi, kiedyto miałbyśmy naprawdę ciężkie przejścia z Rusinami, gdyby kilku działaczy nie nacisnęło twardo a władze we Lwowie i Warszawie. Aresztowa-

nie wtedy w 3 województwach 2.500 ludzi oczywiście robiło gorsze wrażenie zagranicą, niż aresztowanie na czas n. p. stu przywódców, ogólnie znanych. Granice miałbyśmy uznane choćbyśmy stosowali tu metody czyste rumuńskie.

Falszywe metody trzeba dlatego przypomnieć, bo niemi opóźniłszy polskość Kresów, bo one i nadal trwają, a jaka teraz ma się wymówka, trudno wiedzieć. — Zapewne: „wyższość kultury“, „niechęć do wynaradawiania“ i tym podobne frazesy. Zmarnowano najlepszy czas i marnuje go niejedną dalej. Naszym obowiązkiem było i jest: istotne polszczenie Kresów w szkole, w urzędzie i wogóle wszędzie, — okazanie twardej siły wrogom a opiekę spokojnym, usunięcie ludzi małouczonych i wygodnych.

Prószynski.

## Jak postępuje szczepienie ospy we „l w

Trwające od paru tygodni bezpłatne szczepienie ospy we Lwowie nie cieszy się taką frekwencją jakby należało. Ilość osób — w przeważnej części dzieci — które podlegają obecnie obowiązkowi szczepienia, wynosi około 8 tysięcy głów, a szczepiło się dotychczas około 3 tysięcy głów, w tem przeważnie dzieci szkolne, poddawane już powtórnemu szczepieniu. Natomiast frekwencja niemowląt jest wprost minimalna i nie przekroczyła dotąd liczby kilkuset.

Ponieważ bezpłatne szczepienie ospy będzie jeszcze odbywać przez jakiś czas, po upływie którego każdy będzie musiał szczepić dziecko na własny koszt i ulegnie w dodatku karze administracyjnej, nie od rzeczy będzie przypomnieć kto podlega obowiązkowi szczepienia i gdzie można się szczepić.

Obowiązkowi szczepienia podlegają: 1) dzieci urodzone od 15. lutego 1922 do 14. lutego 1923 (dzieci w wieku 3—15 miesięcy) 2) dzieci urodzone od 1. stycznia do 31. grudnia 1916 r. (dzieci liczące 7 lat); 3) wszystkie inne dzieci, nie szczepione w roku ubiegłym lub w latach poprzednich. 4) mogą się szczepić wszystkie inne osoby dorosłe i dzieci, które się zgłoszą, aczkolwiek nie podlegają teraz obowiązkowi szczepienia.

Szczepienie odbywa się codziennie prócz niedziel i świąt, o godz. 5 popoł., w następujących lokalach: 1) dzielnica w szkole Kępnickiej (dr. Niemcewicz); 2) dzielnica w Ochronce dla dzieci przy ul. Bema 7 (dr. Doliński); 3) dzielnica w męskiej szkole św. Marcina (dr. Litwinowicz) i w szkole Sobieskiego (dr. Landau); 4) dzielnica w szkole Zimorowicza (dr. Jaszczurowski); 5) dzielnica w szkole Mickiewicza (dr. Kilanowski); 6) dzielnica w szkole św. Marii Magdaleny (dr. Wernicki). Ponadto odbywa się szczepienie codziennie od 10 do 11 rano w biurze fizykału miejskiego, pl. Dąbrowskiego 3 (dr. Damm). (k.)

WŁADYSŁAW KOZICKI.

11

## Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

### Kwiat polny.

(Ciąg dalszy)

— O rany boskie, kogoż to panienska tak dźwiga? Toż to Jędrak Szczerba! Mówili tu kiedyś na maszarce, że wrócił z wojny, ale taki schorowany, że nie z niego nie będzie. Proszę mi go dać, zaniosę, bo się już panienska dość namęczyła.

— Weź go tylko za nogi — odrzekła. — Pomiesimy razem.

Gdy go ułożyli wspólnie w powozie i gdy Wanda usiadła obok niego, podtrzymując ramieniem jego bezsilną głowę, wtedy dopiero nświadczyła sobie, że nie wie właściwie dokąd ma go zawieźć. To też nie nie odpowiedziała, gdy Michałek zapytał:

— Gdzie z nim pojedziemy, czy do jego chałupy?

— Chce pan do domu? — zwróciła się do Andrzeja, który, choć nie wiedział prawie, co się z nim dzieje, gdy usłyszał te słowa, wzdrzgnął się cały.

— Ja nie mam domu — rzekł z bolesnym skurczem twarzy.

— Nie dziwota — uznał za stosowne zauważyć Michałek — u niego bieda, aż piszcze, a szwagier kłótnik, że

nikt z nim wytrzymać nie może. Najlepiej zawieść go odrazu do miasta, do szpitala.

— Nie, nie — zaprotestowała żywo Wanda — tam brud, niechlujstwo, zamyły, zresztą przepelnienie takie, że lóżka-by nie dostał. Wróć do dworu!

— zadecydowała z nagłą determinacją.

— Co? On będzie leżał we dworze?

— pokręcił głową Michałek. — Chyba na ekonomówce.

— Słyszałeś, że masz jechać do dworu — powtórzyła zirytowana już Wanda.

— No, no — zamruczał pod nosem Michałek, któremu zawieść tak pospolitą w duszach chłopskich, kazała protestować przeciw podobnemu wyróżnieniu Szczerby, swego towarzysza z przed wojny.

— A jedź ostrożnie, uważaj na wyboje, widzisz, że z chorym jedziesz — zakomenderowała Wanda i pogrążyła się w refleksjach.

Panna Proszewska, posiadająca wcale gruntowne wykształcenie przyrodnicze, studiowała bowiem medycynę, szczególną wagę przykładając do psychologii, a nadto obyta z praktyczną psychologią wskutek pochłaniania romansów wszystkich literatów europejskich, lubiła dokładnie analizować swoje uczucia i zdawać sobie sprawę z każdej sytuacji wewnętrznej. Obecnie ogromnie interesowała ją kwestja, co ją do tego skłoniło, że pocałowała Szczerbę.

— Przypomnijmy sobie, jak to było

— pomyślała. Chodziłam po lesie, zbierając kwiaty i lasując o czas do czasu samotne poziomki, a przytem nuciłam arie z „Carmeny“, przyznając jej słusność, że miłość to bywalskie i ogromnie kapryśne dziecię. Bo czyż to nie dziwaczne, że ja pannica dorosła, mam przecież lat dwadzieścia dwa, dotychczas nie zakochałam się naprawdę, chociaż nie brakło mi adoratorów z tej racji, że nie tylko jestem piękna, ale i posażna, jedyna dziewczeczka Łanowca z przyległościami. Istotnie prawdziwej, wielkiej miłości dotąd nie zaznałam... Ani ten melancholijny, bladej brunet kolega z medycyny, który skończył samobójstwem, na szczęście nie z mojej przyczyny, ani ów bohaterki, słiczny porucznik z amputowaną prawą nogą, którego pielęgnowałam w szpitalu polowym, ani nawet ten wierny Filer, Łaniecki, który d czterech lat kocha się we mnie na zabój i swoja miłość, zaledwie w jakiejś iluzorycznej części przelotnie odwzajemnioną, powoził na boje z bolszewikami. Ciekawa jestem, kiedy wróci, bo wiem, że z wojny wyszedł cały. Właściwie — śmiech to wyznać — jedyne silniejsze uczucie erotyczne, czyż erotyczne?, obudził we mnie ten przemity mały proletariusz, ten firmanik i lokajczuk księdza Jasnoty, mój pierwszy i jedyny dotąd uczeń. Ale w gruncie rzeczy była to taka sobie pensjonarska fantazja, taka sanna, która innym podlotkom każe rozkochać się w koleżankach, kotkach, pieskach lub lalkach. Jeżeli nawet przez pół roku „szlochałam“ za nim z tęskno-

ty, to — wiem to dziś dobrze — działało to nie tyle z miłości, ile z obrażonej dumy i ze złości, że ciocia Mazowiecka postawiła na swoim i z powodu Jędrusia, nie tylko wywiozła mię do miasta, ale nadto zakazała mi pisać do niego i przyjeżdżać na wakacje. Ledwie to pomyślałam — przypomniła sobie Wanda — zobaczyłam na trawie martwego, czy zemdłego tylko sierżanta i poznałam w nim Szczerbę Sama ta dziwna koincydencja pomyślenia i zgoła nieoczekiwanego faktu (panna Wanda lubiła scholastyczne określenia) wywołała u mnie niezwykle wzruszenie. A potem ucieszyłam się bardzo, że żyje, widząc, że ciężki oddech podnosi jego odsłonięte piersi i stwierdziłam, że jest bohaterem, bo ma „Virtuti militari“ na mundurze. Potem zatroskałam się, czy nie umrze: zobaczyłam zupełnie plastycznie tę scenę z lat dziecińczych, kiedy skaleczyłam go w twarz biczykiem, a potem obsypałam pocałunkami. Wtedy strzelił mi do głowy romantyczny pomysł, że pocałunkiem przywrócę mu przytomność i zdrowie. A że — jak słusznie zresztą gderze poczciwa ciocia — jestem „narwana“ i zawsze prędzej robię, niż pomyślę, więc pocałowałam go i to nawet bardzo gorąco. No i cóż wielkiego, pocałowałam go i basta. Akt ten był po prostu wypadkową dość skomplikowanych motywów, bo chrześcijańskiej charitas, patriotycznego wzruszenia i z wielką siłą zareprodukowanego wrażenia młodości.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 maja.

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek: „Lohengrin” (drugi występ St. Gruszczyńskiego).  
Wtorek: „Dom Magdaleny”.

## TEATR MAŁY.

Poniedziałek: „Tragedja dzieci” (50 proc. zniżki).  
Wtorek i środa: „Swiderek”.

## TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek: „Naręczona Lukullusa” (50 proc. zniżki).  
Wtorek i środa: „Naręczona Lukullusa”.

—o—

— Kursa dokształcające wakacyjne dla nauczycieli. Kuratorium O. S. L. zwraca się do tych nauczycieli (lek) szkół wszystkich kategorii, którzy otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w dokształcających kursach wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych w charakterze prelegentów, by zechcieli jak najprędzej skierować swe deklaracje do Kuratorium, w którym okręgu mają zamiar pracować w czasie ferij 1923. Zarazem podaje się do wiadomości, że najwięcej pracowników potrzeba w okręgach, leżących na terytorium dawnego zaboru rosyjskiego. Kuratorium nie wątpi, że nauczycielstwo poświęci trochę wolnego czasu wakacyjnego kształceniu młodszych kolegów, a tem samem przyczyni się częściowo do podniesienia i rozszerzenia oświaty w państwie. Blizsze szczegóły dotyczące kursów wakacyjnych podaje Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 7 i Dz. Urz. Kuratorium O. S. L. Nr. 4 z 1923 r.

— W sprawie urlopów urzędników skarbowych. Władze i urzędy wojewódzkie podzieliły już między swych funkcjonariuszy urzędników należących do ustawy letniej urlopy, jedynie tylko urzędnicy władz skarbowych wzdychają dotychczas bezskutecznie do urlopowych reskryptów. Dowiadujemy się że Prezes lwowskiej Izby skarbowej p. Bugno, w zrozumieniu znaczenia tej sprawy interwenjował jeszcze w kwietniu w biurze personalnym Ministerstwa skarbu, lecz niestety bezskutecznie. A piękny ma się ku schyłkowi, a z nim kończy się jeden miesiąc tak krótkiego słonecznego czasu. przelnianego na urlopy, do którego po całym roku mozolnej, wyczerpującej pracy biurowej, tęsknią znękanie rzesze urzędnicze. Czy w pojęciu panów referentów ministerjalnych proletariusz, zwany urzędnikiem skarbowym, pracujący przez 7 godzin dziennie, wśród niezwykle ciężkich warunków w ciasnych, brudnych, ciemnych i wilgotnych norach, będzie zawsze tym, któremu bezkarnie ująć można nawet tych szczupłych uprawnień, jakie przyznaje mu obowiązująca pragmatyka służbowa?

Urzednicy upraszają wszystkich posłów, by nie pozwolili krzywdzić pracowników, na których barkach spoczywa cały ciężar finansów państwa, zwracając ich uwagę na to, iż urzędnik głodny, znękaný troskami materialnymi a latami niewypoczęty i schorowany, jest złym pracownikiem, bo pracującego nie może być wydatną, a może stać się także złym obywatelem, bo niedza, głód, choroba i rozpacz, jest złym doradcą. — Grono pracowników skarbowych.

— Pięcioletni kurs, urządzony dla wywiadowców - przodowników, po czterdziętym egzaminie zakończył się wczoraj. Po nabożeństwie w kościele św. Anny zebrał się uczestnicy w sali wykładowej, gdzie do nich przemówił podinsp. Nowodworski, r. Pisarski i r. Witoszyński. Imieniem kursistów odpowiedział wyw. Riedler, dziękując Gronu nauczycielskiemu za poświęcony trud. Wkońcu odśpiewano „Rotę”. Komisja uznała 4 wywiadowców jako wybitnie uzdolnionych, 10 otrzymało postęp bardzo dobry, 21 dobry, 6 dostateczny, 2 nieklasyfikowano.

— Aresztowanie mordercy ś. p. ks. Czarnika. Podczas obławy, zarządzonej przez Okr. Komendę P. P., prowadzonej przez nadk. Parylewicza, wpadł wczoraj w ręce policji w Horbaczach, koło Czerkas, Semen Tryhub, który w maju 1919 podczas walk ukraińskich zamordował ś. p. ks. Czarnika. Tryhub był już raz aresztowany, zdołał jednak uniknąć z więzienia i od tego czasu ukrywał się w Horbaczach i w okolicy. Podejrzany jest dalej o podpalenie zagrody wójta w Horbaczach, Wojciecha Zechowicza. Policja ujęła Tryhuba w kryjówce pod brogiem siana, Tryhub, zbrojny w karabin, usiłował uniknąć zapaniar ten jednak spełnił na niczym.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowano Adolfa Wukorowskiego, szofera bez zajęcia, za kradzież poduszek skórza-

## Wielka sensacja!

### Operetka amerykańska

# Miss Venus

3155

nych z samochodu na szkodę Wacława Groe, przy ul. Zielonej 48.

— Krwawa awantura rozegrała się wczoraj w kamienicy nr. 80 przy ul. Sadownickiej, gdzie robotnik Stanisław Bułyk wśród sprzeczki zadał nożem ciężką ranę swej narzeczonej Zofii Kulińkówny. Raną przewiozła Pogotowie do szpitala, Bułykiem zajęła się policja.

— Dwa napady bandyckie. Protokoły policyjne notują w dniu wczorajszym dwa napady bandyckie, które wydarzyły się za rogatką Janowską i na Wysokim Zamku. I tak: Józefa Czornyja, 12-letniego ucznia gimn., opadł za tą rogatką dwóch bandytów i zadał mu dwie ciężkie rany. — Drugi napad miał miejsce na Wysokim Zamku, gdzie wieczorem na przechodzącego aleją Mariana Waligórskiego napadło trzech rzezimieszków. Jeden z nich zadał Waligórskiemu ciężką ranę nożem.

— Przejechanie. Bednarz Prokop Iwańczyk dostał się wczoraj na ul. Kazimierzowskiej pod koło motocyklu i doznał ciężkiej rany, którą opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

— Śmiertelny epilog sąsiedzkiego sporu. Wczoraj przywieziono do kulejszego szpitala Tomasza Jastrzębskiego, 22-letniego gospodarza z Rzesny Polskiej, rannego ciężko nożem przez sąsiada Cichocickiego. — Jastrzębski wskutek krwotoku zmarł w szpitalu w niedługim czasie po przywiezieniu.

□ Czerkasy. Pożar w Horbaczach. Onegdaj w mocy w zabudowaniach Wojciecha Zechowicza w Gajach ad Horbaczę wybuchł groźny pożar. — tylko energicznej akcji ratunkowej zawdzięczać należy, iż nie rozszerzył się na sąsiednie gospodarstwa. Podjęte bezwzględnie dochodzenia przez posterunkowych z Czerkas ustaliły, iż pożar wybuchł wskutek podpalenia, dokonanego przez Katarzynę Krzyżowską, którą aresztowano.

□ TARTAKÓW. Pożar. Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł onegdaj groźny pożar w stajni Nachmana Druckera i w krótkim czasie zniszczył inne zabudowania i przeczucił się na sąsiedni budynek Piotra Spaltensteina. Pastwa pożaru padł cały żywy i martwy inwentarz. Ogólna szkoda wynosi około 106 milj. mk.

## Sport.

### Poświęcenie i otwarcie pierwszego boiska wojskowego we lwowie.

19 pułk piechoty przeżył wczoraj radosną chwilę poświęcenia i otwarcia własnego boiska na Cytadeli, obecnie najładniejszego i w samym środku miasta położonego.

Praca tych, którzy zasłużyli się o koło doprowadzenia tego wielkiego dzieła sportowego do skutku, została też wynagrodzona uznaniem wszystkich tych, którzy na to święto pułkowe przybyli. Miasto reprezentowali p. Neumann i dr. Stahl, wojskowość generał Jędrzejowski i gen. Thullie, nadto delegacje wszystkich klubów sportowych, w imieniu TZR. prez. Dembowski, przedstawiciele prasy, przedstawiciele pułków załogujących we Lwowie i wiele doborowej publiczności.

Aktu poświęcenia dokonał ks. major Bombas, poczem ppłk. Pieniążek oddał boisko do uż. i naszych żołnierzy. Nastąpiło składanie życzeń w ręce dowódcy pułku podplk. Zulaufa, którego pracy i ukochaniu sportu „dzwietnastka” zawdzięcza to piękne boisko. Następnie rozdał ppłk. Zulauf dyplomy honorowe zasłużonym około budowy boiska.

Po tej części oficjalnej a mimo tego owianej duchem nie sztywnej ceremonji, lecz serdecznej radości, rozpoczęły się wojskowe zawody sportowe.

Zawody te rozpoczął bieg na 800 m. Na 3 startujących, przybył pierwszy chorąży Furch w czasie 2 minut 25 sekund.

W pierwszym przedbiegu na 100 m przybył pierwszy por. Gzylewski 12.0 sekund), drugi sierżant Świdziński; w drugim przedbiegu na 100 m 1) Borzemski 12 sek.), 2) szer. Sało.

Po biegach nastąpił pokaz boksu. Trzy trzyminutowe spotkania pozostały bez rezultatu. Walczyli Czarkowski i Dubiniak.

W biegu na 400 m pierwsze miejsce

### Pogoń—berhla 4:0 (0:0)

Zawody o mistrzostwo w klasie A dobiegają swego końca. Po remisowym wyniku Czarnych z Hasmoneą, Pogoń nawet w razie przegrania z Czarnymi będzie miała o jeden punkt więcej w

zdobyl szer. Sało 1 min. 44 sek., 2) por. Gzylewski.

W biegu rozstrzygającym na 100 m pierwszy do mety przyszedł por. Borzemski w czasie 12 sek., za nim szer. Sało.

Punktem kulminacyjnym otwarcia boiska były zawody footballowe, rozegrane między dwoma najmniejszymi drużynami wojskowymi Lwowa, między „dzwietnastką” a „5 papem”, zakończone nieznacznie zwycięstwem 19 p. p. Wynik 2:1 (0:0).

Skład drużyny: 19 p. p. Czermański, Hawling, Fichtel, Bielak, Kopeć, Hauler, Borzemski, Drapała, Aslanowicz, Giorecki Zajac.

5 p. a. p. [Apel, Zygmuntowski, Gułecz, Węgier, Zemanek, Pacowski, Dienstag, Dobrzański, Saffa, Tarczyński, Ragan.

Zawody te sprawiły publiczności miłą niespodziankę. Mecz ten zaliczyłbym do jednych z najbardziej interesujących w tym sezonie. Obie drużyny grały bardzo ofiarnie i fair. Gra otwarta. — W pierwszych minutach atakuje 19-ka, lecz dzielna obrona 5 p. a. p. paruje wszystkie ataki. Piłka przenosi się z jednej na drugą połowę boiska. Wiele pięknych strzałów trójki 5 p. a. p. broni przytomnie Czermański. W drugiej połowie atakuje 5 p. a. p. i już w 8 sek. Tarczyński długim strzałem zdobywa bramkę. Wprawdzie bramkarz miał piłkę w rękach, lecz wskutek złego ustawienia się, musiał ją wypuścić. Zdawało się, że wygrana 5 p. a. p. jest pewna, bo szereg ataków na bramkę 5-ki lokalizuje dobra obrona. Pod koniec gry u 5. p. a. p. znać przemęczenie; wykorzystuje tę sytuację 19 p. p. i w 36 minutach i 37 sekundach przez Aslanowicza zdobywa dwie „gołe” bramki. Rogów 4:4. Sędziował rozważnie p. kpt. Bilor.

Ed. Jur.

obfitości. Do tych niespodzianek należy pierwsza połowa gry Pogoni z Lechią, która dzielnie się broniąc, zdołała do 14 minuty drugiej połowy otrzymać wynik remisowy.

Gra sama była męcząca; widz nie mógł doczekać się tej bramki i to wydziwianie a z drugiej strony jednostajnie i te same w kółko ataki Pogoni zużyły i tak nielicznych widzów, którzy swe niezadowolone — zwłaszcza pod adresem ataku Pogoni — wyrażali często złośliwymi oklaskami. Pogoń trzymała się bardzo złej taktyki — grała tylko środkową trójką — zamieżdżając grę skrzydłami, do tego wszystkie strzały szły obok bramki lub grze zły w rękach, najlepszego tego dnia na boisku, bramkarza Lechji, Rekszyńskiego.

W drugiej połowie mimo czterech bramek, strzelonych przez Wacka (1), Batscha (2) i Garbienia (1), gra również bez emocji, bez temperamentu — nawet okrzyki z trybuny „tempo”, „tempo”, nie pomogły. Żywy mur Lechji wstrzymał ustawiczne ataki Pogoni. Najpiękniejszą bramkę, wprost istną bombę, strzelił Garbieni w 42 sekundach; również piękną była bramka Batscha w 37 sekundach z podania Garbienia.

Sędziował p. inż. Dudryk L. (nie widział kilku rak) bez zarzutu.

R. W.

AZS.—Jutrzenka 0:0. Mistrzostwo kl. B.

Zawody o mistrzostwo kl. C.

Lechia III—Hasmonea III 3:0 (0:0).

Czarni III—Pogoń III 1:1 (0:0).

Lwowianka—Amatorzy 4:1 (0:0).

Kresovia—Olimpia 11:0 (4:0).

Czarni IV—Jutrzenka II 2:2 (2:1).

Zawody te odbyły się na boisku T. Z. R. a ofiarą urzęd sędziów spełniali pp. Bober, Pełz, Wacha, Kinański, Dękowski i Fischer.

R. W.

Kraków (PAT) Zawody piłki nożnej między Cracovią a Wisłą dały wynik 4:2 (2:0).

Kraków (PAT) Wczorajsze zawody piłki nożnej między Admirą z Wiednia a Makkabi dały wynik 2:1 (1:1).

Warszawa (PAT) Zawody piłki nożnej między Polonią a Toruńskim Klubem Sportowym dały wynik 4:0.

Lublin (PAT) Zawody między Lublińską a A. Z. S. dały wynik 2:2.

Łódź (PAT) Dzisiaj odbyły się tu zawody piłki nożnej między Łódzkim Klubem Sportowym a Łódzkim Towarzystwem Gimnastycznym z wynikiem 4:2, tudzież między 28 piłkarzami kaniokich a „Turystą” z wynikiem 2:0. Między towarzystwem sportowym „Unia” a towarzystwem „Legia” z wynikiem 2:2 na korzyść Legji.

Odbył się tu również bieg okrężny Kurjera Łódzkiego o srebrny puchar. — Trasa wynosiła 4200 m. Do startu stało czterdziestu kilku współzawodników. Pierwszy przybył Bogdan Malow z Gniezna (14 min. 25 sek.), drugi Dąlewski (14 min. 25.2 sek.), trzeci Przyser z Warszawy (14 min. 41 sek.).

Wiedeń (PAT) Odbyły dzisiaj przedtudem zawody hockey między Niemcami południowymi a Austrią zakończyły się bez rozstrzygnięcia w stosunku 4:4.

NADESLANE.

+

### Malwina z Bogorów Podlewskich Marcelowa Bogdanowiczowa

ur. 20 kwietnia 1838 r. w Wierzbicy zasępła w Panu, opatrzona św. Sakramentami we Lwowie dnia 27 maja 1923

W prowadzenie zwłok z domu żałobcy, św. Teresy 1. 2. do rodzinnego grobu, cała na Cmentarzu Lyczakowskim, nastąpi we wtorek 29 maja 1923 o godz. 3-ciej, na który to obrzęd w celu zmiękczenia smutku pogrążeni synowie i pozostała rodzina wszystkich krewnych i przyjaciół zapraszają. 3188

## PREMIERA Dziś w poniedziałek 28. W KINIE LEW

### Margrabina

wspaniały dramat francuski w 5 aktach, według znanej sztuki Kistemuckera p. t. „Marta”. — W gł. roli znakomita artystka Paulina Duval. — Film wytwórni francuskiej „Gallo-Film”.

**GŁOSY PUBLICZNE.**

**Poczta przedsiębiorstwem czy instytucją publiczną?**

Poczta jest jednym z przedsiębiorstw państwowych, które powinny być prowadzone jako samodzielne przedsiębiorstwa handlowe. Austriacka i niemiecka poczta, mająca w stosunku do kolei o połowę mniejsze wydatki rzeczowe, a głównie wskutek niskich taryf wykluczających wogóle wszelką konkurencję, przynosiła państwu olbrzymie dochody i miała rację bytu jako przedsiębiorstwo użyteczności publicznej. Dziś pomimo już prawie normalnych stosunków, ruch na poczcie zanika prawie zupełnie. Przyczyna tego nie jest jak utrzymują w Ministerstwie poczt, stagnacja handlowa, ale fałszywa polityka ciągłego podwyższania taryf. Polityki finansowo - fiskalnej tu przystosować nie można absolutnie, gdyż zasadą każdego przedsiębiorstwa jest jego zdolność konkurencyjna a tę poczta już dawno utraciła w Polsce. Jedne listy i telegramy są ustawowo zagwarantowane pocztą jako monopol w przeważaniu (regalia), inne działy pocztowe jak przekazywanie pieniędzy i transport paczek tego monopolu nie posiadają — i w tych działach na dobre i ze skutkiem konkurują z pocztą różne liczne towarzystwa transportowe i banki. Ruch pocztowy zmalał do jednej siódmej przedwojennej — mimo to sił urzędniczych i służby jest za-

trudnionych więcej jak przed wojną — średni przewoźnik utrzymuje się również w przedwojennej wysokości. Sił należyć w wyzysk nie można — amulansie jeżdżą prożne a olbrzymie dochody, które winny wpływać do pustych naszych kas skarbowych, toną w kieszeni prywatnych przedsiębiorstw. Polityka gospodarczo - fiskalna zawiodła całkiem.

**Opłata listów a kolej.**

Biorąc stosunek opłaty listu zwykłego do ceny biletu jazdy na kolejach, przekonamy się, że mimo olbrzymich wkładów, jakie ma kolej — jest ona o połowę tańsza od poczty. Przed wojną bilet jazdy 3 kl. na przeźstrzeni 250 km. kosztował 7 kor. 50 h. Za tę kwotę można było wysłać listów a 10 h. 75 sztuk. Dziś na tę odległość cena biletu wynosi 23,500 mkp., za którą to kwotę licząc list 500 mkp. można wysłać tylko 47 listów! Ruch listowy ogromnie zmalał. Zatkły kartki widokowe, życzenia etc. Piszący, kto musi — i to banki dziś utrzymują specjalnych woźnych dla roznoszenia listów w mieście — ożywiła się poczta pantoflowa. Stanowczo opłaty pocztowe są przynajmniej o 50 proc. za wysokie i to powoduje słaby ruch.

**Opłata pakietowa za wysoki.**

Jak horrendalnie wysokie są opłaty pakietów, udowodni następujący przykład: Nadaje kupiec pakiet wagi 16 kg. 500,000 war-

tości i pobranie 500,000 do Stryja. Zapłaci przy nadaniu 27,750 mkp. (1). Za doręczenie pakietu w Stryju 2,000 mkp., za przesłanie pobrania 2,800 mkp., za doręczenie pobrania nadawcy we Lwowie 2,500 mkp., razem koszt przesyłki pakietu za pobraniem wynosi 32,000 mkp.! Towarzystwa przewoźne za 100 kg. towaru ze Lwowa do Stryja z załadowaniem we Lwowie i dostawą adresatowi w Stryju pobierają 24,000 mkp.! Może zakład pocztowy konkurować? A przecież przed wojną była to najtańsza, najszybsza i najpewniejsza droga transportu. Do tego dodamy, że bilet 3 kl. ze Lwowa do Stryja kosztuje 7,200 mkp. — więc tam i z powrotem 14,400 mkp. i regulaminowo woino podróżnemu zabrać багаж 25 kg.

Dlaczego pakiet nadany w Bóbrce do Lwowa tak samo kosztuje jak z Kosowa do Torunia — bogom tylko i panu referentowi opłat pocztowych w Min. poczt wiadomo. W zmurzałej Austrii opłatę pakietów obliczano według odległości, i to było całkiem racjonalne. Gdyby obliczano opłatę od odległości, tysiące paczek z żywnością otrzymywałyby większe miasta, jak to było przed wojną, gdy wtedy różnice w cenach środków żywności w mieście i na prowincji nie były tak wielkie. Tysiące młodzieży szkolnej i akademickiej utrzymywało się w ten sposób że otrzymywały pakiety z żywnością z domów rodzinnych. To teraz całkiem ustalo, bo bilet kolejowy tam i z powrotem tanej wyniesie niż posyłka poczta. Z tych

stron dokąd nie docierają osobny typ paskarzy, od których roją się dziś koleje — mogłyby do miast posyłać żywność — opłaty wesołe to wykluczają. Mówią, że w Kongresówce urzędnicy pocztowi nie mają soboty z obliczeniami i dlatego zaprowadzono unifikację.

**Opłaty należy zniżyć.**

By poczta stanęła na przedwojennym poziomie należy żądać zniżenia wszystkich opłat o 50 proc. to znaczy „status quo“ przed podwyżką 1. kwietnia 1923. Wydaje się to być absurdem, ale dochodów w przeciwnym razie spodziewać się nie należy, zakład pocztowy utraci swą rację jako przedsiębiorstwo użyteczności publicznej. Obecna taryfa już osiągnęła równię przedwojenną złotą — a ogółowi daleko jeszcze do zarobków przedwojennych. A i państwo nie opłaca urzędników swych wedle powyższej normy. Urzędnik XI kl. rangi otrzymywał miesięcznie 180 kor. Za tę kwotę można było wysłać 1,800 listów a 10 hal. Biorąc dziesięć opłat listu 500 mkp., powinien tenże urzędnik w tej samej randze mieć 900,000 otrzymuje zaś nieco więcej jak połowę tej sumy.

Opłatę zniżyć, a oprócz tego co do ruchu pakietowego zaprowadzić opłatę według odległości (dawne strefy). W przeciwnym razie ruch całkiem zaniknie.

**OGŁOSZENIA**

LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, walce młyńskie, maszyny rolnicze, auta itp. kupuje, sprzedaje i przyjmuję w komisji Biuro techniczno-handlowe „EWOLUTA“, Ossolińskich 11. 3093

POSZUKUJE się do natychmiastowego kupa: drzewostany, majątki leśne, rolnicze, kamienie, wille, domki mniejsze, młyny, tartaki, terena nałowe itp. „EWOLUTA“, Ossolińskich 11. 3145

PIEKNA parcela 410 sążni boczna Listopada — sprzedaż Osowski, Sadownicka 105. 3075

NA WAKACJE! Kurs kroju i szycia urzęda Rozprawy Biura, Pracownia sukien damskich, 1 wior ul. Rutowskiego 1. 8. 3012

FAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia MODNIE, TANI — TOPOLNICKA, Kopernika 1. 2444

SALICZKI szparagowe, rozsądne wazy i kwiatów wysła w starannem opakowaniu Zakład ogrodniczy Teodora Klimowicza, Lwów, pl. Halicka 14. 3134

**Papiery introligatorskie**  
hurtownie i detalicznie  
**„KARTON“**  
2542  
Lwów, Chorążczyzny 9.

**RESTAURACJA**  
hotelu „Sport“ w Zakopanem poszukuje na sezon letni od 1 lipca do 30 września 1923

- 1) Kuchmistrza, szefa kuchni, poważnego, ukształtowanego we wszystkich działach kucharznych kuchni francusko-polskiej z pełną odpowiedzialnością za prawidłowe funkcjonowanie całego aparatu i personelu pomocniczego.
- 2) Gospodynię zarządzającą, do działu gospodarczego kucharzki. Dłuzsza praktyka, zupełna znajomość księgowania i administracji, kuchnia, cukiernia, szparnia, Rutyna, takt w stosunku do powierzonego sobie personelu pomocniczego, utrzymanie szefu w przyzwoitych korbach — wymagane stanowczo.
- 3) Pomocnika-baletowca, mistrza aranżera zastaw biletowych i śniadań a la Fourchette.
- 4) 3 kasjerki, — biegłe w szybkim rachowaniu, obznajomione ekspedite na ameryk. maszynach rejestrujących „National C. R.“
- 5) 3 kucharzy-pomocniczych z dobrej szkoły i ze znajomością wymogów kuchni wykłminel.
- 6) 3 ekspedientki do biurek, zręczne, czystotkie, bez nerwów, łachowo ułożone w pracach biurek restauracyjnego i w nomenclaturze przekasok i napoi.
- 7) 14 kelnerok-pomocniczych z rutyną i dluzszą praktyką w zakładach gastronomicznych.
- 8) 14 kelnerok-pomocniczych jak wyżej.
- 9) 1 czepowego (kurra) do obsługi aparatów piwnych i piwnicy.
- 10) 2 kawiarki z dluzszą praktyką i znajomością taktu. — Reflektuje się tylko na sily pierwszorzedne o pełnej rutynie, niepozakłany charakterze i ze znajomością swego zawodu. Ad. poz. 4, 7 i 8 wmasana kancja w panterach pułkarskich. Ad. poz. 7 i 8 na procenta bez romieszczenia w zakładzie. — Zgłoszenia z odnośnymi świadectwami i podaniem warunków pracy z dołączeniem fotografii, nadsyłać: St. Karpowicz, Zakopane, Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3175

**! Chronicie wasze wille, parki, ogrody i rady. !**  
Najlepszą, najpewniejszą i najtrwalszą ochronę dają  
**SIATKI DRUCIANE**  
Poleca je najkorzystniej: **„Drut“**  
fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i siatek  
**Lwów-Zamarstynów**  
3163 Króla Jana III, 1. 3.

**Rymanów-Zdrój**  
Pensjonat **KRYSTYNA**  
poleca pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia do Zarządu pensjonatu. 3171  
**Tylko dla chrześcijan!**

Swój do swego po swoje!

**Węgiel i koks**  
dostarcza 2764  
**JAN MIKUSZEWSKI**  
Lwów, ul. Kilńskiego 1.  
**MOTOR 80 HP. Laurin i Clement**  
w bardzo dobrym stanie mało używany  
3070 okazjnie do sprzedania.  
Zarząd dabr KUTYSKA, poczta NIŻNIÓW.

**„ТЕРЕНА“**  
biuro tech. przem. handl.  
Ska z ogr. odpow.  
Lwów, ul. Nowy Świat 8.  
poleca 3113  
**blachę żel.** i cynkową, oraz żeleza wszelkiego gatunku, manonietry firmy HÜBNER I MAYER  
Szkło wodowskazowe itd.

**M. J. ELSINGERI SYNOWIE**  
WIEDŃ I. 3170  
dostarczają płachty nieprzemakalne różnych gatunków i rozmiarów, markizy nieprzemakalne dla werand kawiarnianych, **węto pariane, ubrania górnicze,** płaszcze nieprzemakalne i impregnowane — zastęstwo na Polskę  
**ARTUR APRIL, Kraków, Zyblikiewicza 1. 15.**

**Dachówka -- Gąsiory - Cegła**  
Dobrzechowska Parowa Fabryka Cegły, Dachówek i Dren, 2460  
Ska z ogr. odpow. w Dobrzechowie,  
natychmiast dostarcza po cenach umiarkowanych znane ze swej dobroci wyroby a to: **Dachówkę prasowaną tłoczoną :- :- :-**  
**:- :- Dachówkę prasowaną ciągnioną**  
**Gąsiory, Cegłę maszynową i ręczną.**  
Wyroby te są trwałe i odporne na wszelkie wpływy atmosferyczne. Własny tor przemysłowy. Stacja kolejowa i poczta w miejscu.

**Wielka Instytucja bankowa we Lwowie**  
poszukuje  
**Rutynowanych samodzielnych**  
**sił męskich**  
jedynie katolików-Polaków  
do korespondencji i buchalterii.  
Zgłoszenia pisemne z podaniem „curriculum vitae“ do Powszechnego Biura ogłoszeń i reklamy **Alojzego Jacobiego**, we Lwowie, ul. Zimorowicza 14. 3130

**NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO**  
DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	..	cena	2.000 Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	..	..	1.000 „
J. HABBERTON:	Chłopyszkii Heleny Humoreska	..	..	1.200 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	..	..	2.000 „
SIR SAMUEL M. STUART	O pogromach w Polsce	..	..	600 „
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	..	..	8.000 „